



FUNDACJA  
IM. STEFANA  
BATOREGO

forumIdei



# Narodziny białoruskiej wspólnoty obywatelskiej i rola organizacji społecznych

## Komentarz

Stanisława Gusakowa

**Takiej fali solidarności obywatelskiej na Białorusi nigdy nie było. Tysiące ludzi na codziennych protestach, dziesiątki tysięcy na ulicach w weekendy i setki wspólnot podwórkowych. Co się dzieje ze wspólnotą obywatelską na Białorusi? I jaką rolę odgrywają tam organizacje *non-profit*?**

Jeszcze wiosną 2020 roku nikt nie mógł przewidzieć przed- i powyborczych protestów na Białorusi. Eksperci niemal jednogłośnie skłaniali się ku temu, że wybory prezydenckie odbędą się po cichu, jak w 2015 roku, i nie dostrzegali znaczących przesłanek do masowych protestów. Białorusini jednak zaskoczyli wszystkich: nie tylko protestują już ponad 100 dni, ciągle wymyślając protest na nowo i zmieniając jego formy, ale także wykazują niezwykle tendencje do jednoczenia się.

Dziś możemy obserwować prawdziwą paradę grup obywatelskich, gdzie każda i każdy może spotkać osoby myślące podobnie, z którymi łatwo się zidentyfikować. Zrzeszają się kobiety, studenci, emeryci, ludzie z niepełnosprawnością, LGBTQ+, robotnicy, pracownicy branży IT. Jednoczą się podwórka, osiedla odwiedzają się nawzajem, w każdy weekend odbywają się lokalne festiwale, kiermasze-wymianki, występy muzyków i poetów, tańce i śpiewy. W ciągu kilku miesięcy Białorusini przeszli ekspresowy kurs, jak zatomi-zowane społeczeństwo przekształcić w zaangażowane i solidarne, gotowe ponosić odpowiedzialność i konsolidować się (zarówno według kryteriów społecznych, jak i geograficznych).

Wygląda na to, że wybory sprowokowały na Białorusi prawdziwe narodziny społeczeństwa

obywatelskiego. W stolicy proces ten zachodzi znacznie szybciej, regiony na razie nabierają tempa. Na naszych oczach spełnia się marzenie organizacji obywatelskich, które uparcie pracowały na rzecz tego procesu, ale – jak się okazało – nie zostały jego siłą sprawczą.

## Co się stało z Białorusinami?

Sytuacja narodzin społeczeństwa obywatelskiego na Białorusi to znakomity przedmiot badań dla socjologii ruchów społecznych. Ruch obywatelski wręcz podręcznikowo powstał na tle kryzysu, jaki nastąpił po dłuższym okresie relatywnego polepszenia się sytuacji gospodarczej i podnoszenia się poziomu życia. Na kryzys wpłynęły przede wszystkim pandemia koronawirusa i wydarzenia wyborcze.

Na początku wiosny 2020 roku większość analityków zgadzała się co do tego, że białoruskie władze mają dobre notowania, a prezydent Alaksandr Łukaszenka cieszy się zaufaniem. Rządzący popełnili jednak kilka fatalnych błędów, co spotkało się z szybką i ostrą reakcją społeczeństwa. Epidemia koronawirusa na Białorusi uświadomiła mieszkańcom kraju, na ile ideologiczna koncepcja „państwa socjalnego” okazała się mitem i w jakim stopniu państwo lekceważy obywateli.

Wskutek nieroztropnych działań i komentarzy pierwszej osoby w państwie oraz braku informacji społeczeństwo odniosło wrażenie, iż władze uchylają się od odpowiedzialności za rozwiązanie sytuacji epidemicznej: prezydent obwiniał chorych (a nawet zmarłych) za to, że ludzie nie siedzą w domach, a jednocześnie negował istnienie wirusa i w żaden sposób nie zapewnił służbie zdrowia chociażby podstawowych środków ochrony. Nie wprowadzono kwarantanny i nawet rozgrywki białoruskiej ligi piłkarskiej toczyły się w najlepsze.

Spółeczeństwo zareagowało ogromną liczbą oddolnych inicjatyw obywatelskich: były to lokalne zbiórki na środki ochrony osobistej dla pracowników służby zdrowia, kampanie informacyjne dotyczące zasad zachowania

bezpieczeństwa i zachęcające do samoizolacji, pomoc dla seniorów, kampanie wsparcia osób bezdomnych albo mieszkańców domów pomocy społecznej. Ponadto restauracje przygotowywały posiłki dla medyków, wolontariusze drukowali na drukarkach 3D przyłbice, podjęto też wiele innych działań. Największą inicjatywą stała się akcja #by-Covid19, która dzięki crowdfundingowi zebrała ponad 360 tys. USD i sfinansowała zakup ponad 450 tys. sztuk środków ochrony osobistej.

Kolejnym czynnikiem, który doprowadził do konsolidacji wspólnoty i wzrostu niezadowolenia z działań władzy, stał się lokalny kryzys, kiedy pod koniec czerwca pół Mińska borykało się z brakiem dostępu do wody pitnej. Niepodjęcie przez władze adekwatnych działań i konieczność zdobywania wody sprawiły, że ludzie masowo zaczęli dołączać do grup dyskusyjnych swoich dzielnic prowadzonych za pośrednictwem mediów społecznościowych i różnych komunikatorów: jedni, aby otrzymać pomoc, drudzy – by jej udzielać. W Mińsku dało to silny impuls do rozwoju sieci czatów dzielnicowych, na przykład w komunikatorze Telegram, które potem stanowiły główne narzędzie komunikacji pomiędzy ludźmi protestującymi po 9 sierpnia.

Dzięki nieodpowiedzialnym działaniom władzy białoruskie społeczeństwo przekonało się, że wiele rzeczy może zrobić samodzielnie, a ponadto – że w sytuacjach kryzysowych nie warto liczyć na rządzących. Wiosna i lato 2020 roku bardzo mocno wpłynęły na rozwój wzajemnej pomocy i wsparcia.

Następnym ważnym czynnikiem stał się rozwój społeczności lokalnych. W dużym stopniu nastąpił on pod wpływem hasła zjednoczonego sztabu opozycji, aby po zakończeniu głosowania przychodzić do komisji wyborczych i czekać na protokoły z wynikami głosowania.

Wcześniej Białorusini mogli tylko domyślać się, ilu ludzi popiera zmiany w kraju (możliwości przeprowadzenia niezależnych exit polls zostały ograniczone przez władze praktycznie do zera), mogli czytać o tym w mediach albo widzieć na placach

podczas demonstracji. W konsekwencji wydarzeń przedwyborczych w sierpniu 2020 roku ludzie po raz pierwszy zobaczyli, jak duża jest skala niezadowolenia. Zrozumieli, że nie chodzi o abstrakcyjne osoby, lecz o sąsiadów z bloku albo podwórka, sprzedawcę z najbliższego sklepu czy rodziców uczniów z klasy dziecka. Wspólne oczekiwanie na wywieszenie protokołów po wyborach silnie połączyło ludzi i stworzyło okazję do zapoznania się z sąsiadami. Pragnienie zmian stało się głównym podłożem solidarności społeczeństwa. To poczucie ma większą wagę niż wszystkie nieuniknione różnice zdań, sprzeczności i potencjalne konflikty interesów.

Władze całą serią własnych błędów same sprokowały powstanie nowego potężnego ruchu społecznego, który nie tylko występuje „przeciw” falsyfikacji, przemocy, pogardliwemu stosunkowi wobec opinii społecznej, ale też formuje wspólnotę obywatelską.

## Niewykorzystany potencjał i rola organizacji społecznych

Upokarzanie własnych obywateli, bezczelne aresztowania kandydatów na prezydenta i jeszcze bardziej bezczelne fałszerstwo wyborcze mogłyby przejść bez śladu, jak to się działo do tej pory – ale wszystko to nastąpiło w sytuacji już istniejącego kryzysu i trafiło na bardzo podatną glebę.

Jednym z zadań ekspertyzy *Zrzeszenia obywatelskie i inicjatywy obywateli: potencjał udziału*<sup>1</sup>, przeprowadzonej przez Baltic Internet Policy Initiative oraz Biuro Europejskiej Ekspertyzy i Komunikacji w 2019 roku, była ocena potencjału udziału ludności w działalności społecznej. Rezultaty tego badania okazały się zaskakujące i spotkały się z niejednoznacznym przyjęciem wśród przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego.

Z raportu wynikało, że potencjał udziału w działalności społecznej jest trzy razy większy od

faktycznego udziału: wśród respondentów, którzy orientowali się w funkcjonowaniu organizacji społecznych i wiedzieli o inicjatywach w swoim miejscu zamieszkania i/lub regionie, 20% deklaroowało, że aktywnie uczestniczy w ich działalności, podczas gdy potencjał udziału wynosił 62%. To samo badanie wykazało, że działalność w obszarze praw człowieka za ważną uważa 58% respondentów, a dla respondentów w wieku 25–34 lata i 35–44 lata, mieszkających w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców, jest ona mniej ważna tylko od ekologii. Gotowość do udziału w działalności związanej z obroną praw człowieka wyraziło 64% respondentów. Właśnie ci ludzie dziś stanowią „szkielet” protestów i nawołują do powstrzymania przemocy, uwolnienia więźniów politycznych oraz przeprowadzenia uczciwych wyborów.

Autorzy ekspertyzy zauważyli, że przyczyną tak dużej rozbieżności między udziałem a potencjałem udziału jest to, że „sądząc po odpowiedziach respondentów, spektrum działalności ‘trzeciego sektora’ nie odpowiada ich wyobrażeniom o zapotrzebowaniu na aktywność społeczną i gotowości wzięcia udziału w tej działalności”.

Okazuje się, że w pogoni za rzecznictwem i interesariuszami organizacje straciły z oczu ludzi i nie wykorzystały ich potencjału do działania. Organizacje non-profit koncentrowały się na budowaniu swojej eksperckiej pozycji, dokonywały niemożliwego, aby nawiązać dobre kontakty z władzami lokalnymi i rządem, ale nie poświęcały należytej uwagi działaniom edukacyjnym, popularyzacji działalności społecznej i dostarczaniu wiedzy do grup docelowych.

Warto by poświęcić poważną analizę przyczynom wcześniejszej niezdolności organizacji pozarządowych do obudzenia zainteresowania działalnością społeczną i wykorzystania potencjału mieszkańców. W mojej opinii jednym z powodów jest polityka donorów, która przez długi czas kształtowała programy działania organizacji społecznych na Białorusi w kierunku działań rzeczniczych, w oczywisty sposób skierowanych do władz, które i tak nie chciały tego głosu słyszeć. Innym powodem są bardzo niekorzystne warunki działalności organizacji społeczeństwa obywatelskiego na

1 <https://oeec.by/wp-content/uploads/2020/08/obshhestvennye-obedineniya-i-inicjatyvy-grazhdan-potenczial-uchastiya.pdf>, dostęp 9 listopada 2020.

Białorusi – proces rejestracji organizacji społecznych jest skomplikowany, legalne finansowanie prawie niemożliwe, a warunki działalności organizacji non-profit są gorsze niż warunki działalności organizacji komercyjnych<sup>2</sup>.

Bez względu jednak na powyższe problemy nie można stwierdzić, że organizacje społeczne nie miały żadnego wpływu na sytuację i nie sprzyjały mobilizacji ludności w 2020 roku. Po pierwsze, procesy solidaryzowania się w białoruskim społeczeństwie zaczęły się już jakiś czas temu, poprzez rozwój działalności charytatywnej i crowdfundingu, a organizacje non-profit i aktywiści z nimi związani odegrali w tych dziedzinach pionierską rolę. Po drugie, członkowie organizacji społecznych aktywnie organizowali własne kampanie w celu przeciwdziałania skutkom pandemii koronawirusa, brali udział w istniejących, proponowali rozwiązania mające na celu powielanie doświadczenia różnych inicjatyw oraz dali impuls do tego, by ludzie uwierzyli we własne siły i możliwości. Wreszcie organizacje obrony praw człowieka zapewniły wsparcie ruchom społecznym i ich uczestnikom, dzięki czemu ich autorytet w oczach obywateli wzrósł.

## Rola organizacji społecznych dziś i w przyszłości

Dwa tygodnie po wyborach Zrzeszenie Demokratycznych Organizacji Pozarządowych Białorusi wraz z białoruską platformą narodową Forum Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Partnerstwa Wschodniego przeprowadziły koordynacyjne spotkanie organizacji non-profit, podczas którego stowarzyszenia podzieliły się swoimi poglądami na sytuację społeczno-polityczną i planami na najbliższą przyszłość. Praktycznie wszystkie organizacje reprezentowane na spotkaniu odnotowały, że zwiększone zainteresowanie ludzi działalnością społeczną jest pozytywnym sygnałem dla sektora. Podkreślano także, że sytuacja jest

wyjątkowa i nie wolno zaprzepaścić tej szansy jego rozwoju i wzmocnienia.

Aktywiści społeczni obecnie coraz częściej działają w charakterze liderów i liderki społeczności lokalnych (na przykład organizują koncerty albo wykłady na swoich podwórkach) czy grup społecznych (między innymi tworzą tematyczne kolumny podczas kobiecych i niedzielnych marszy). Aktywiści i aktywistki popularyzują także tematy i wartości ważne dla społeczeństwa, włączając swój program do akcji protestacyjnych (uruchomienie elektrowni atomowej, prawa kobiet, prawa osób z niepełnosprawnością) albo występując na spotkaniach podwórkowych (zero waste, popularyzacja języka i kultury białoruskiej, prawa człowieka i wsparcie więźniów politycznych).

W przyszłości organizacje pozarządowe z całą pewnością odegrają ważną rolę. Dzisiejsza solidarność społeczna bazuje na wspólnym celu – wprowadzeniu zmian w kraju – i pozostawia z boku różnice społeczne i światopoglądowe. Po „zwycięstwie rewolucji” organizacje społeczne będą miały do odegrania ważną rolę, polegającą na wspieraniu aktywności obywatelskiej i skierowaniu jej na konstruktywne tory, ale także na niedopuszczeniu do podziałów społecznych na gruncie ideologicznym, stworzeniu przestrzeni dla komunikacji, uczeniu tego, jak słuchać i usłyszeć oponentów, popularyzowaniu zasad tolerancji, praw człowieka i zapobiegania wykluczeniu.

Tegoroczne wydarzenia już wpisały się we współczesną historię Białorusi. Kilka kryzysów stało się silnymi katalizatorami budowania relacji i zaufania w bardzo wcześniej zatamizowanym białoruskim społeczeństwie.

Organizacje społeczeństwa obywatelskiego sprzyjały dzisiejszym zmianom społeczno-politycznym, ale niestety nie wykorzystały potencjału udziału obywateli w pełnym zakresie. Aby nie powtórzyć tych błędów w przyszłości, powinniśmy zwrócić większą uwagę na badanie grup docelowych, działalność edukacyjną w sferze praw człowieka i walki z dyskryminacją oraz na edukację społeczną, mającą na celu rozwój społeczności

<sup>2</sup> *Review of Freedom of Associations in Belarus 2019*, <https://belngo.info/2020.review-of-freedom-of-associations-in-belarus-2019.html>, dostęp 9 listopada 2020.

lokalnych w pełnowartościowych graczy oddolnego, „właściwego” samorządu. Poza tym ważne są projekty na rzecz poszerzania wzajemnego zrozumienia i komunikacji między różnymi grupami społecznymi (na przykład projekty międzypokoleniowe albo integrujące skierowane do osób z niepełnosprawnością i bez). Ponadto już teraz widzimy zapotrzebowanie na instytucjonalizację

niektórych wspólnot i wzrost popytu na usługi konsultacyjne w zakresie rejestracji, działalności i finansowania organizacji non-profit. Nasza praca dopiero się zaczyna.

*listopad 2020*

**Stanisława Guskowa** – kierowniczka Biura Wykonawczego Zrzeszenia Demokratycznych Organizacji Pozarządowych, białoruskiej organizacji parasolowej działającej od 1997 roku na rzecz wolności stowarzyszeń oraz rozwoju aktywności społecznej i obywatelskiej. Zrzeszenie skupia ponad 300 organizacji pozarządowych i inicjatyw obywatelskich z całego kraju i jest członkiem założycielem platformy narodowej Forum Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Partnerstwa Wschodniego. Stanisława Guskowa odbyła karę 11 dni aresztu administracyjnego, m.in. w więzieniu na Akrestino, za udostępnienie na jednym z kanałów Telegram informacji o marszu kobiet „Wolność. Równość. Siostrzeństwo”, który odbył się w Mińsku 29 sierpnia. W akcji pokojowej wzięło wówczas udział ok. 10 tys. osób.

**Fundacja im. Stefana Batorego**

Sapieżyńska 10a  
00-215 Warszawa  
tel. (48-22) 536 02 00  
fax (48-22) 536 02 20  
batory@batory.org.pl  
www.batory.org.pl

Teksty udostępniane na licencji Creative Commons. Uznanie autorstwa na tych samych warunkach

3.0 Polska (CC BY SA 3.0 PL)



Warszawa 2020

ISBN 978-83-66543-49-2